

Poznańska flanerka* pandemiczna



Spacerów są ostatnio w cenie, szczególnie gdy muzea i miejskie atrakcje pozostają niedostępne z powodu pandemii. Zakładamy zatem cieplejsze czapki na głowę, a na twarz maseczki (najlepiej [w rogale lub koziółki](#)) i ruszamy na mikrowyprawy!

Podczas naszych spacerów postaramy się podzielić z Wami inspiracjami i mniej znanymi miejscami w Poznaniu, nawet jeśli znajdują się w bardzo znanych fyrtlach (inaczej mówiąc, dzielnicach), choćby na Starym Mieście, od którego zaczniemy. Zaglątajcie regularnie! Co tydzień pojawia się nowy spacer!

♂♀ [Flanerka 1 → Stare Miasto inaczej](#)

♂♀ [Flanerka 2 → W cztery strony świata](#)

♂♀ [Flanerka 3 →](#)

* **O co chodzi z tytułową flanerką?** Flaner a we francuskim oryginale flâneur to spacerowicz, który ceni niespieszne przechadzki, połączone z obserwacją i kontemplacją miejskiego życia. Flaner to niemal styl życia i subkultura, której początki sięgają XIX wieku.

♂♀ [Flanerka 1 → Stare Miasto inaczej](#)

Obeszliście już Stary Rynek dokoła? Widzieliście koziółki? Przechadzka klimatycznymi uliczkami zaliczona? Mamy dla Was kilka dodatkowych inspiracji spacerowych ze Starego Miasta w Poznaniu. Mamy dla Was kilka drobiazgów i miejsc, o których nie wie nawet wielu poznaniaków.

Święta artyleria [\[mapa\]](#)



fol. Mateusz Hołownia

Pomnik Świętego Jana Nepomucena pochodzi z pierwszej połowy XVIII wieku. Ten czeski święty jest patronem Pragi, ale ma także chronić od powodzi, a te nękały Poznań w dawnych czasach wielokrotnie. Warto się przyjrzeć czterem dość masywnym czarnym słupkom, chroniącym monument. To dawne armaty, pochodzące prawdopodobnie z XVII-XVIII wieku. Przystarzała broń została użyta na przełomie XVIII i XIX wieku do obrony pomnika, a że taka obrona jest konieczna przekonano się w 1912 roku, gdy w pomnik wjechał rozpędzony tramwaj (tak, tramwaje jeździły przez Stary Rynek w Poznaniu aż do 1955 roku!).

Podwodny Poznań [[mapa](#)]



foto. Ysbail - Praca własna, CC BY-SA 3.0 pl

Skoro była o powodziach mowa... Na kamienicy przy Starym Rynku 50 można zobaczyć murowaną tabliczkę z datą 1736. Jej miejsce nie jest przypadkowe, wskazuje ona wysokość wody podczas rekordowej powodzi, która nawiedziła Poznań. Poznań Wenecją północy? Może lepiej nie ;)

Drzewo na Kurzejnodze [\[mapa\]](#)



fot. System Informacji Przestrzennej Poznania

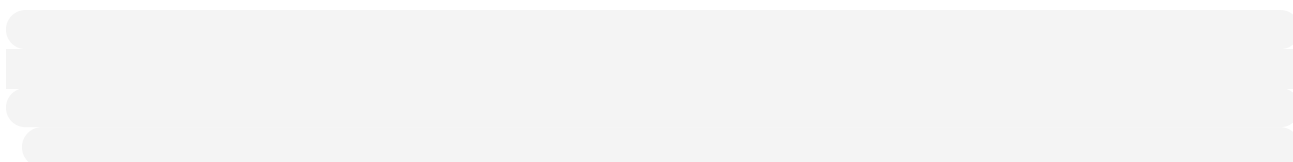
Wiedzieliście że Stary Rynek nie jest po prostu jednym Starym Rynkiem i przecinają go cztery uliczki? Pasaż między Galeria Miejską Arsenał a Wielkopolskim Muzeum Wojskowym to ulica Jana Baptisty

Quadro - architektka poznańskiego ratusza. Od pręgierza ku Pomnikowi Bamberki biegnie uliczka Różany Targ, która za Bammerską przechodzi w Ratuszową. Najbardziej tajemnicza, bo zamknięta stalową bramą jest ulica Kurzanoga. To przy niej rośnie 1 (słownie: jedyne) drzewo na poznańskim Starym Rynku! W ciągu najbliższy dwóch lat będzie ich więcej, gdy Stary Rynek przejdzie gruntowny remont.

Najstarszy park w mieście [\[mapa\]](#)



Wyświetl ten post na Instagramie.



Post udostępniony przez Miasto Poznań (@miastopoznan_)

W południowej części Starego Miasta znajduje się najstarszy poznański park. To dawny ogród jezuicki, który powstał jeszcze w XVII wieku. Dziś jest to Park Chopina. W trakcie swej ponad trzechsetletniej historii był ogrodem botanicznym, eleganckim ogrodem dworski, a nawet przedszkolnym placem zabaw. Dziś znów jest jednym z piękniejszych parków miejskich. Tymczasowo gości tutaj pomnik poznańskich koziołków, czekając na swój powrót na wyremontowany Plac Kolegiacki, na który łatwo się dostać przez bramę wiodącą na dziedziniec urzędu miasta (również polecamy!).

Niech mury pną się do góry! [\[mapa\]](#)



fol. Marek Zakrzewski

Już w średniowieczu Poznań był otoczony solidnymi murami o łącznej długości ponad 1700 metrów. O zamożności i znaczeniu miasta świadczyło to, że w XV wieku wzniesiono dodatkowe umocnienia z okrągłymi basztami armatnimi.

Pozostałości murów (przynajmniej ucziwie - częściowo zrekonstruowane), możecie podziwiać spacerując ścieżką wzdłuż dawnych murów, wiodącą od Skweru Romana Wilhelmięgo ku ul. Wronieckiej. Zaczynamy od Baszty Armatniej, dalej możemy podziwiać Basztę Strażacką i Katarzynek - to jedne z najstarszych murowanych budowli Poznania zachowane w oryginalnym stanie. Kończymy przy reliktach Bramy Wronieckiej - jednej z czterech wiodących do dawnego Poznania.

Ślady murów można także odnaleźć w nawierzchni staromiejskich ulic. Zaznaczono je czerwoną kostką i specjalnymi tabliczkami.

W klasztornym ogrodzie [[mapa](#)]



Na tyłach dawnego klasztoru Dominikanów, którego gospodarzem dziś są Jezuici, znajduje się niepozorny skwerek. Wprawne oko dostrzeże, że widoczne tu murki nie są elementem ozdobnym, ale układają się w kształt budynku. Przynajmniej od XV do XIX wieku znajdowało się tu skrzydło klasztoru. Dziś odsłonięty kwadratowy dziedziniec to dawny wirydarz, czyli ogród klasztorny. To także tutaj znajdowała się niemal legendarna Osada Świętego Gotarda, która istniała zanim w XIII wieku powstało miasto Poznań. Trzymamy kciuki za rychły remont tego miejsca!

♂♀ Flanerka 2 ➔ W cztery strony świata

Hen, dawno kiedyś, na przełomie lat 80. i 90. XX wieku był taki serial [“Północ-Południe”](#). Fanom retrogamingu spod znaku Commodore i Atari przypominamy też o grze [“North & South”](#). Obie produkcje traktowały o amerykańskiej wojnie secesyjnej. Ale my tu nie o potyczkach między Unią a Konfederatami. Dorzucamy w gratisie wschód i zachód i zapraszamy na mikrowyprawę w cztery strony poznańskiego świata. Wszystko zaplanowaliśmy tak, by było plenerowo, blisko przyrody i łatwo można było zachować zdrowy dystans.

Północ ↑ Kokoryczowe Wzgórze [[mapa](#)]



Znajdujące się na północnych rubieżach Poznania Radojewo leży w granicach miasta. Pomimo to cały czas można tu poczuć klimat dawnej wsi. Znajduje się tu także pochodzący z XIX wieku pałac, niegdyś należący do super bogatej rodziny Von Treskow. Zaraz za nim zaczyna się Kokoryczowe Wzgórze. To tak naprawdę dawny park dworski, o powierzchni około 15 ha. Został zaprojektowany w polodowcowym krajobrazie przez Petera Josepha Lenne'a - architekta poczdamskich ogrodów królewskich. Jednak z czasem natura niemal całkowicie zawładnęła tym miejscem, które bardziej przypomina naturalny las. Ma on swoje tajemnice. Na szczycie wzgórza, wśród drzew znajduje się ceglana ruina. Dawna kaplica? Miejsce tajnych schadzek Heinricha Baltazara Von Treskow? Nic z tych rzecz! Pamiątka po XIX-wiecznej modzie, nakazującej urozmaicać parkowe krajobraz sztucznymi ruinami, stylizowanymi na starożytności. Jednak warto także zejść ścieżką wśród drzew ku południowym zboczom Kokoryczowego Wzgórza. Znajduje się tam cmentarz rodziny Von Treskow. Najstarsze nagrobki mają nawet dwieście lat. Choć "nekropolijka" jest nieco dziczała, to widać, że ktoś dogląda grobów. Na jednym z kamieni można dostrzec metalową tabliczkę z inskrypcją: "Przystań i uczcij w tym miejscu pamięć zmarłych i ofiar bezsensownych i niszczycielskich wojen". P.S. Szczególnie rekomendujemy rowerową wycieczkę do Radojewa gruntową ulicą Nadwarciańską.

Południe ↓ Szachty [[mapa](#)]



Schacht to po niemiecku szyb lub dół, a utworzony od tego słowa czasownik oznacza kopanie. Dzięki temu za jednym zamachem rozwiązujemy zagadkę pochodzenia nazwy tego terenu i skąd się w ogóle wzięły znajdujące się tutaj stawy. Największe z nich to Glinki (zwany również Edy), Rozlany, Nad Strumykiem, także Stawy Parkowe, a w końcu Śmierduch, choć na szczęście jego nazwa już się zdezaktualizowała. Obcowanie z zielenią, wodą i ptakami ułatwiają komfortowe ścieżki, ławki, a przede wszystkim otwarta w 2018 roku, wręcz designerska wieża widokowa o wysokości 25 metrów. Schodząc ścieżką od ulicy Leszczyńskiej łatwo trafić na efektowny budynek. To dom gościnny z około 1910 roku. Bogato zdobiony i eksponujący detale wykonane także z cegły, był żywą reklamą i demonstracją możliwości tutejszych cegielni.

Wschód → Antoninek [[mapa](#)]



Antoninek to dawna kolonia polskich repatriantów, powracających do odrodzonej Polski w latach 20. XX wieku. Kojarzy się także z fabryką samochodów Volkswagen. Wcześniej powstawały tu [tarpany](#). Nieco puszczając oko, nazwijmy je polską odpowiedzią na land rovery.

Przepływa także tędy Cybina. Ze spiętrzenia jej wód powstały stawy: Młyński i Antoninek. Wraz z otaczającymi olsowymi lasami tworzą użytek ekologiczny "Olszak II". Idealne miejsce na spacer i wycieczki rowerowe. Pierwszy ze stawów powstał na potrzeby młyna. Choć już dawno nie funkcjonuje, to możecie go zobaczyć u południowego krańca Stawu Młyńskiego.

Warto też zajrzeć do Parku Antoninek przy ulicy Browarnej. Jeszcze nie tak dawno stał tutaj niezbyt urodziwy dwór, który spłonął kilka lat temu. W czasie drugiej wojny stały tu również baraki, w których Niemcy przetrzymywali żydowskie kobiety, zmuszane do pracy przy sadzeniu lasu.

Jeśli czujecie w sobie słowiańskiego ducha, to ucieszą Was także nazwy ulic w Antoninku, choćby niejakiego Swantibora albo Świętochny.

Zachód ← Lasek Marceliński [[mapa](#)]



[Redacted]

[Redacted]

Wyświetl ten post na Instagramie.

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

Post udostępniony przez Cześć! Jestem Aga (@agazaparatem)

Na niemieckiej mapie z XIX wieku można dostrzec pachnącą gorącą Italią nazwą Marcellino. To folwark Marcelin, który dał nazwę tym okolicom, a sam Lasek Marcelesiński to jedno z ulubionych miejsc wypoczynku poznaniaków. Został nasadzony względnie niedawno, bo w latach 40. i 50. XX

wieku. Wcześniej były tu głównie pola i łąki. Jest tu blisko 16 kilometrów ścieżek, po których można spacerować, uprawiać jogging lub nordic walking, jeździć na rowerze, a nawet konno! Można tu także trafić na specjalny wybieg dla psów. Jest także górka saneczkowa, która jest pamiątką wysypiska śmieci z lat 40., które utworzono w miejscu wcześniejszej żwirowni, a po kilku latach zasypano.

Dziś jest tu bardzo przyjemnie i można się zrelaksować wśród drzew, słuchając sobie przypominającego o ciepłych letnich dniach [kawałka zespołu Kobiety](#).

[mikrosytuacje](#) dla Poznan.travel, 07.12.2020
tekst i foto: Wojciech Mania (jeśli nie wskazano inaczej)
foto główne: Radosław Maciejewski